

# KONFERENCJA VII

## Św. Józef – Patron dobrej śmierci

(czas trwania 5 min.)



**Ś**więty Józef jest patronem dobrej śmierci, bo wierzymy, że umierał w towarzystwie swojej ukochanej małżonki i jedyne Syna i nie sposób wyobrazić sobie lepszą śmierć, niż z Jezusem i Maryją u boku. A jak dokładnie wyglądała jego śmierć? Czy wiemy coś więcej? Pismo Święte milczy na ten temat. Józef jest odnotowany po raz ostatni, kiedy dwunastoletni Jezus odnajduje się po trzech dniach w świątyni jerozolimskiej. Po tym epizodzie redaktorzy Ewangelii dokonują wielkiego przeskoku bezpośrednio do publicznej działalności Jezusa i mamy tam ślady obecności Maryji, ale już nie Józefa. Stąd wnioskujemy, że zmarł wcześniej, kiedy jeszcze młodzieniec Jezus nie opuścił rodzinnego domu w Nazarecie.

### **N**adzieja niebios.

Człowiek został stworzony do życia wiecznego, do nieba. Chrystus Zmartwychwstały daje nam pewność, że nasze ciało również wróci do życia. Niemało teologów i świętych uważa, że św. Józef jest tak jak jego żona

Niepokalana, nie miał grzechu pierworodnego. Z tego wynika i są w tradycji chrześcijańskiej ikony i pisma, które potwierdzają, że św. Józef jest w niebie w ciele i duszy.

W różnych publikacjach można dostrzec bardzo konkretne, przyjazne powiązanie św. Józefa z tajemnicą śmierci. Wskazuje się w nich przede wszystkim na to, że jego śmierci towarzyszyli Jezus i Matka Najświętsza. Była to śmierć bardzo piękna i w związku z tym nie powinno dziwić, że św. Józef jest patronem dobrej śmierci. W Kanie Galilejskiej nie ma już Józefa, bo gdyby żył, prawdopodobnie znajdowałby się tam wraz z Maryją (por. J 2, 1-11). Gdy Jezus wchodzi do synagogi w Nazarecie, jego ziomkowie nie nazywają go – jak przedtem - synem cieśli, synem Józefa, lecz cieślą i synem Maryi: „Czy nie jest to cieśla, syn Maryi” (Mk 6, 3). To kolejny znak, że Józef już nie żyje, ale pamięć o Józefie była żywa, to znak, że niedawno umarł.

Cała tradycja uznaje, że to jest najpiękniejsza śmierć dla każdego - obok Jezusa i Maryi. O, cóż to była za chwila zjednoczenia pomiędzy Nimi trojgiem, owa chwila przed śmiercią Józefa - Oni podtrzymywali go i czuwali nad nim, on patrzył na Nich i znajdował w Nich spoczynek z niepodzielnym, bez zastrzeżeń, najwyższym oddaniem, gdyż znajdował się w ramionach Boga i Matki Boga”.

**T**o życie jest prawem, a nie śmierć, którą trzeba przyjąć, nie zadawać. A ta zasada etyczna dotyczy wszystkich, nie tylko chrześcijan czy wierzących. I trzeba jednak tutaj zwrócić uwagę na pewien problem społeczny, a rzeczowy. To «planowanie» – i przyspieszanie śmierci osób w podeszłym wieku. Często obserwuje się, w pewnej warstwie społecznej, że osobom starszym, ze względu na to, że nie mają środków, podaje się mniej lekarstw w stosunku do tego, czego potrzebują, a to jest niehumanitarne – to nie jest pomaganie im, to jest popychanie ich ku szybszej śmierci. A to nie jest humanitarne ani chrześcijańskie. Ludzi starszych trzeba pielęgnować niczym skarb ludzkości – są naszą mądrością. Nawet jeśli nie mówią i jeśli stracili rozum, są jednak symbolem mądrości ludzkiej. Są tymi, którzy przebyli drogę przed nami i pozostawili nam bardzo wiele pięknych rzeczy, tak wiele wspomnień, tak wiele mądrości. Proszę, nie należy izolować osób starszych, przyspieszać śmierci osób starszych. Okazanie czułości człowiekowi starymu niesie taką samą nadzieję jak pogłaskanie dziecka, ponieważ początek i koniec życia są zawsze tajemnicą – tajemnicą, którą należy szanować, towarzyszyć jej, pielęgnować, miłować.

**O**by św. Józef pomógł nam przeżywać możliwie jak najlepiej tajemnicę śmierci. Dla chrześcijanina dobra śmierć jest doświadczeniem miłosierdzia Boga, które jest z nami również w tej ostatniej chwili naszego życia. Także w modlitwie *Zdrowaś*

*Maryjo* modlimy się, prosząc Matkę Bożą, żeby była przy nas «w godzinie naszej śmierci». Właśnie dlatego zakończmy to konferencję wspólną modlitwą wszystkich do Matki Bożej i Św. Józefa za umierających, za ludzi przeżywających tę chwilę przejścia przez tę mroczną bramę oraz za ich rodziny, które przeżywają żałobę.

**Pomódlmy się razem:**

*Zdrowaś Maryjo ...*

**Modlitwa do Św. Józefa o dobrą śmierć**

*Święty Józefie, pociecho cierpiących i umierających, mój dobry Ojcze!*

*Ty otrzymałeś dar przebywania na ziemi aż do końca swoich dni  
w towarzystwie Jezusa i Jego Matki i zasłużyłeś na tę łaskę,  
że umarłeś w Ich objęciach.*

*Proszę Cię, niech twoje wstawiennictwo wyjedna mi łaskę dobrej śmierci, abym -  
podobnie jak ty - oddał mego ducha przy Jezusie i Maryi.*

*W ciągu ziemskiego życia bądź mi wzorem i pomocą, abym w godzinę śmierci, ze  
świadomością dobrze wypełnionego powołania, z czystym sercem  
i w pokoju szedł na spotkanie z Ojcem.*

*Amen.*